KURJER WARSZAWSKI.

D. 17. Listopada.— Rok 1850. Niedziela. № 304. Jutro, Śgo Maxyma B. Ubyło dnia godzin 8, min: 5.

Jutro, w Kościele XX. *Dominikanów*, po odśpiewaniu *Różańca*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za dusze zmarłych Siostr z Bractwa Śej Róży *Limańskiej*.

Najjaśniejszy PAN, w czasie pobytu swego w *Warszawie*, znalazłszy w temże mieście odznaczający się pod każdym względem porządek i urządzenie, objawił Swoją zupełną i prawdziwą wdzięczność Namiestnikowi Królestwa, Jenerałowi Feldmarszałkowi Xięciu Warszawskiemu, Hrabiemu Paskiewiczowi Erywańskiemu; a Najwyższe zadowolenie: Jenerałom-Lejtnantom: p. o. Wojennego Jenerała-Gubernatora m. Warszawy, Naczelnikowi III Okręgu korpusu Żandarmów, Hrabiemu *Nesselrode*; Komendantowi m. Warszawy *Tutczek*; Jenerałom-Majorom: Ober-Policmajstrowi m. Warszawy *Abramowiczowi 1*, i z korpusu Żandarmów Puchale-*Cywińskiemu*; Dowódzcy Dywizjonu *Warszawskiego* Żandarmów Pułkownikowi *Rudzewiczowi*; oraz wszystkim Sztabs i Ober-Oficerom Zarządu policji i dywizjonu Żandarmów. Niższym zaś stopniom policji i dywizjonu rzeczonego, J. C. K. MOŚĆ przeznaczył po 50 kopiejek srebrem dla każdego.

Najjaśniejszy PAN, w d. 7/19 z. m., w czasie pobytu swego w *Warszawie*, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny II klassy z *brylantami*, Pułkownika *Holfelder*, Dowódzcę pułku 1 piechoty wojsk Królewsko-Pruskich, imienia Xięcia Warszawskiego; a Kawalerem Orderu Śtej Anny II klassy, Podpułkownika *Kortzfleisch*, z tegoż pułku. (Oba ci wojskowi należeli do deputacji wojskowej, przybyłej do *Warszawy*, na uroczystość Jubileuszową JO. Xcia Namiestnika).

Rozkazem dziennym Cesarskim, Rzeczywisty Radca Stanu Cypryan *Zaborowski*, Członek Kommisji Prawodawczej Królestwa *Polskiego*, uwolniony został na własną prośbę, od obowiązków Profesora zwyczajnego Cesarskiego Uniwersytetu w *Petersburgu*.

Przez Najwyższy Rozkaz J. C. K. MOŚCI, zostali przemianowani: Burmistrz miasta Biały, uwolniony w r. 1838 z Żytomierskiego Piechotnego, teraz Strzeleckiego pułku w randze Sztabs-Kapitana, *Kulesza 4*, na Sekretarza Gubernjalnego. Z Majorów, na Assesora Kolegjalnego: Uwolnieni z byłych Wojsk Polskich: Nadzorca Głównego Więzienia karnego w Warszawie, *Cwierciakiewicz*. Na Radcę Honorowego: Radca Wydziału Wojskowego w Rządzie Gub: Warsz:, *Bogusławski*. Z Kapitanów na Radców Honorowych: Były Naczelnik Ptu Sieradzkiego *Kleszczyński*, i p. o. Rendanta w Dyrekcji Ubezpieczeń *Pawłowski*. Na Sekretarza Gubernjalnego: Burmistrz m. Łagowa, *Matuszyński*. Z Poruczników na Sekretarzy Gubernjalnych: P. o. Pomocnika Rewizora Skarbowego w Pcie Lipnowskim *Twarowski*. Burmistrze: miasta Wąchocka (w Gub: Radomskiej) *Sławęcki*, i m. Pabianic w Pcie Sieradzkim *Bortkiewicz*, i b. Burmistrz m. Opoczna *Stępkowski*. Na Sekretarza Prowincjonalnego: Były Burmistrz m. Grójca w Pcie Warsz: *Jurkowski*. Z Podporuczników na Sekretarzy Prowincjonalnych: Poborca Kassy Ptu Przasnys: *Kozicki*, b. Pomocnik Rewizora Skarbo: Ptu Przasnys: *Borkowski*, Burmistrz m. Dębia w Pcie Łęczyc: *Żychliński*, Expedytor Poczty w Lipsku *Radzikowski*, Referent Wydz: Wojskowego w Rządzie Gub: Warsz: *Folkierski*, Burmistrz m. Bodzentyna w Gub: Radoms: *Bacciarelli*, Archiwista Biura Ptu Sandomier: *Mierosławski*, Burmistrz m. Skaryszewa w Guber: Radoms: *Mędrzecki*, Dozorca Składu Efektów rekruckich w Rządzie Gub: Warsz: *Trzciński*, b. Sekretarz Magistratu m. Łęczycy *Gradowski*, Nadzorca domu badań w Łęczycy *Rejszel*, i Urzędnik do Prowadzenia xiąg Stanu Cywilnego Starozakonnych w Okręgu Kalis: *Asnyk*. Na Regestratora Kolegjalnego: Burmistrz m. Stobnicy *Dębicki*.

Przez Rozporządzenia Kommisji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani zostali: Właściciele dóbr: Józef *Lipiński*, Karol *Zaborowski*, i Karol *Bogdański*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczyn: Ptu Stopnickiego; Tłómacz Biura Naczelnika Ptu Przasnys: Bonifacy *Krzywicki*, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczyn: Ptu Przasnys:; Budownicy Woje: *Bobiński*, Członkiem Rady Szczegółowej Szpitala Śgo Rocha w Warszawie; Lekarz wolno-praktykujący Zygmunt *Skrzyński*, Lekarzem Szpitala Śgo Alexandra w Radomiu.

Dla znakomitych Rodzin tutejszych skolligaconych z domem włoskim *Caëtani*, doszła tu smutna wiadomość. W d. 21 z. m., umarł w *Rzymie*, w 71 roku życia swojego, Don Henryk *Caëtani*, Xiążę *Sermoneta* i *San Marco*, Grand *Hiszpański* 1szej klassy, urodzony d. 11 Marca 1780 roku. Xiążę *Sermoneta*, z pierwszego małżeństwa swojego, z Teressą *de Rossi*, zostawia dwóch Synów: Xięcia Michała Anioła *Teano*, Wdowca po Kalixcie Hrabiance *Rzewuskiej*, który po Ojcu tytuły i godności odziedzicza; Don Filipa *Caëtani*, Donę *Henryettę* Zakonnicę Wizytkę i Margrabinę *Longhi*.— (Rodzina *Caëtani* jest jedną z najdawniejszych i najznakomitszych we *Włoszech*. Anatol Trybun *Rzymski*, zwycięzywszy *Saracenów*, mianowany został Hrabią *Cajeta* przez Papieża Grzegorza Śgo (r. 730). Potomkom jego nadał tytuł Xiążęcy, Cesarz *Lotarjusz* w wieku IXtym. Utwierdzali ich w tej godności, Papież Jan VIII i Cesarz niemiecki *Otton III*. Z rodu tego było dwóch Papieżów i 17 Kardynałów. Jan *Caëtani*, wy-

brany w r. 1118, rządził Kościołem Śtym pod imieniem GELAZJUSZA IIgo; BENEDYKT wybrany w r. 1294, panował pod imieniem BONIFACEGO VIII; Papieże zaś MIKOŁAJ III i PAWEŁ III, wyszli z tej rodziny po kądzieli. Z Kardynałów, Honorjusz *Caëtani* jako Legat *a latere*, posłował w *Polsce* r. 1596, a za *Filipa III hiszpańskiego*, Franciszek *Caëtani* był Wice-Królem *Sycylji*).

Wczoraj z rana, w Kaplicy Instytutu Oftalmicznego Xżąt *Lubomirskich*, odprawioną została w obec miejscowego Dozoru i chorych, Msza Śta żałobna, za pokój duszy ś. p. Antoniego *Potockiego*, Prezydującego w Radzie Szczegółowej, i Brata ciotecznego Fundatora tego dobroczynnego Zakładu.

Chociaż już w dziewiątą rocznicę, lecz zawsze najboleśniejszą dla serc rodzicielskich, po stracie najukochańszego Syna *Adolfka*, odsyła się do Redakcji *Kurjera* rs. 3, z prośbą, by te rozdane były dla 4ch chłopaczków po lat 10 liczących, a ci by udali się na smętarz *Powązkowski*, dziś o godzinie 10tej z rana, i tam przy grobie drogiej dzieciny, wznieśli modły do PRZEDWIECZNEGO, o pokój duszy tego Anioła. *T. J.*— (Życzenie to spełnione zostało).

Ponieważ w dniu 17 Listopada najboleśniejszej czwartej rocznicy skonu ś. p. Jana *Jeziorańskiego*, nie może odbyć się żałobna Wotywa, aż w Poniedziałek o godz: 9tej rano u XX. *Reformatów*, przeto nigdy nie pocieszona po nim Wdowa, przesełą rubla srebrem dla biednych sierotek, aby też dnia tego równie z nią podczas ofiary Mszy Śtej, westchnęły do BOGA, za duszę nieodżałowanego *Jana*, by ją przyjął do Przybytku Swej chwały, i udzielił wiecznego pokoju. (Dopełniając woli ofiarującej, Redakcja dołączyła powyższy datek do ofiar dla Sierot pod opieką Tow: *Warszawskiego* Dobroczynności zbieranych, z przeznaczeniem dla sierot, mających westchnąć za duszę zmarłego ś.p. Jana *Jeziorańskiego*).

Jutro, o godzinie 9½ z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za pokój duszy, ś. p. Antoniego *Leszczyńskiego;* na które, Żona i Syn, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, zapraszają.

Gazety *Petersburgskie*, donoszą o zgonie Sztabs-Rotmistrza *Żylińskiego*, liczącego się w 2gim Okręgu jazdy osad wojskowych *Ukraińskich*.

W ciągu m. z., w Instytucie Warsz: Towrzy: Dobroczynności, zmarli ubodzy: Józefa *Szymańska* lat 71; Karolina *Hammerschmidt* lat 67; i Joanna *Mościcka* lat 47, wieku mające.

W ciągu z. m., *Warsz: Tow: Dobroczynności*, utrzymywało w domach Instytutowych starców i kalek obojej płci 310; sierot obojej płci 146; do 6ciu *Sal Ochron* uczęszczało najwyżej dzieci 322; udzieliło wsparcie pieniężne miesięczne stałe, w kwotach od k. 90 do rs. 1 k. 50, osobom 50; jednorazowy zasiłek po k. 37½, osobom 96; takiż zasiłek w kwotach od rs. 1 do rs. 6, osobom 16; wsparcie w artykułach żywności otrzymało osób 177; w lekarstwach osób 98. Na obiady 5cio-groszowemi zwane, uczęszczało osób 73; z tych na koszt JO. XIĘCIA NAMIESTNIKA, osób 44; dla których sporządzono porcji (obiadów) 1,395. Zupy Rumfordzkiej rozdano porcji 3,383, czyli dla osób 115 dziennie. Ogólna zatem liczba osób wspartych w z. m., wynosi 1,403.

Na rok 1851 wyszły Kalendarze: *Biurowy*, *Tualetowy* i *Pugilaresowy*. Kalendarze te znane są z ozdobnego druku i gładkiej oprawy; sprzedają się we wszystkich Xięgarniach, Składach papieru, oraz w Drukarni Banku.

Do przyozdobienia ulicy Miodowej, niemało przyczynia się świeżo otwarty Magazyn H. *Hirszel* i *Komp:*, w pałacu W. *Kochanowskiego* Nro 484, obejmujący litografję, skład materjałów pismiennych, malarskich i rysunkowych. Pan *Hirszel* w tym roku odbył podróż za granicę, do *Wiednia*, *Berlina*, *Paryża* i *Londynu*, i w tych stolicach, wybrał wszystko, co pod względem wytworności, dobrego smaku i ozdoby, jakoteż pod względem użyteczności, odpowiadać może tutejszej potrzebie. Oglądaliśmy między wielu przecudnemi cackami i gracikami, do ozdoby biurek, stolików, tualet, pyszne *papiery* listowe najrozmaitszego kształtu i przyozdobienia, *koperty londyńskie* i *paryzkie* z całym komfortem przysposobione, najdoborniejsze *ołówki*, *laki*, *kałamarzyki*, *nożyki*, *przyciski*, słowem dobór wszystkiego co do pisania potrzeba, a wszystko doskonałe, ładne i niedrogie. Malarze znajdą w tym składzie, *nowym* sposobem przyrządzone *farby olejne*, tak, że nie wysychają przed użyciem, *gwasze*, *pastele* polerowane, *farby* do minjatur, dogodnie w pudełkach blaszanych osadzone; Litografowie mają tam wszystko co do sztychu i litografji potrzebne, a to w najlepszych gatunkach. Kto zwiedzi ten Magazyn, pewno zadowolony będzie, tak doborem, wytwornością i użytecznością przedmiotów które nabędzie, jak i niewygórowaną ich ceną.

Z rezultatów odbytej przez statek parowy *Kraków* podróży, okazuje się, iż na żadnej z rzek, któremi przebywał, nie natrafiano na przeszkody, mogące kłaść tamę żegludze parowej. Co do *Wisły* bowiem, i dla większych statków spławnej, nie ma co powiedzieć. Co zaś do *Dunajca*, tej drugiego rzędu rzeki w *Galicji*, nie przedstawia on wiele dla mniejszych statków, jak to doświadczenie pokazało, nieprzebytych trudności, a uregulowanie go jako niewielkich stosunkowo wymagające kosztów, i zbudowanie spławnego do *Tarnowa* kanału, nader wielki wpływ wywarłoby na handel zachodniej *Galicji*. Nakoniec też *San*, jako główna całej wschodniej *Galicji* rzeka, przerzynając znaczną przestrzeń kraju, odpowiedzieć może w zupełności zamiarom przemysłu, byle tylko stósownie użytą została. Kraj bowiem *Galicyjski* obfituje w płody przyrodzone, których nie przebrane są skarby; wdzięczna ziemia wraca tam nakład z procentem, ale praca i duch przedsiębierczy, te gło-

wne podstawy dobrego bytu, jeszcze nie są na tej stopie, aby mogły już czerpać obfite ze źródeł krajowych bogactwa, i te umiejętnie i z korzyścią używać.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od M. S. rs. 5, dla biednych pod opieką Towarzystwa *Warszawskiego* Dobroczynności zostających.

W pośród tylu *Kalendarzy*, o których wyjściu już donieśliśmy, należy także wspomnieć o jednym z dawniejszych, po ś. p. *Pukszcie*, jeszcze dotąd istniejącym. Przez tyle lat służąc on Publiczności, i dotąd z całą usilnością co rok odnawia się. Aby zaś jak zawsze tak i w przyszłym 1851 r. był pożyteczny, obejmuje przepowiednie zmian powietrza; a nadto kalendarz pszczolny, jako dodatek do gospodarskiego; oprócz tego taryfę i rozkład jazdy na *drodze żelaznej;* jak również tablice zamiany miar, wag i monet Cesarsko-Rossyjskich na Polskie, i odwrotnie. Dla uprzyjemnienia zaś kilku chwil jego posiadaczom, dodaną jest jeszcze powieść z historji panowania *Napoleona*, wykazująca kilka świetnych rysów tego bohatera XIXgo stulecia. Jest do sprzedania przy ulicy Przechodniej w Xięgarni pod firmą W. *Saltzsztejn*, Nro 796.

Przemysł *cukrowniczy*, co raz większe w kraju tutejszym robi postępy; dzięki przedsiębierstwu obywateli ziemskich. W d. 7 b. m. puszczoną została w bieg nowo założona w *Dobrzelinie* (Pow: Gostyńskim), fabryka cukru z buraków, JW. Hrabiego Władysława *Lubieńskiego*. Słychać jeszcze o tworzeniu się kilku innych zakładów tego rodzaju, z których jeden na ogromną będzie skalę.

Nakładem składu nót muzycznych Rudolfa *Friedlein*, wyszły w *Lipsku*: *Magyar-Polka*, skomponowana na fortepjan, i ofiarowana Xiężniczce Jadwidze *Sanguszko*, przez Xięcia Kazimierza *Lubomirskiego;* dzieło 29; kop: 22½. *Catherina Contredanses*, skomponowane na fortepjan, i ofiarowane Xiężnie *Wasilczykow*, przez Tegoż; dz: 25; kop: 45.

(A. n.) Rozumiem że nie jednej z osób dotkliwie cierpiących na zdrowiu uczynię przysługę, czyniąc wzmiankę o zakładzie hidropatycznym (zimną wodą leczącym na sposób *Greffenbergski*), jaki od lat 3ch istnieje w *Dębnie* w W. Xtwie *Poznańskiem*, o czem o ile sobie mogę przypomnieć, żadne z tutejszych pism perjodycznych dotąd niewspomniało. *Dębno* piękna majętność Stanisława Hr: *Mycielskiego*, położona jest o dwie mile od granicy Królestwa i od miasta *Pyzdr*, a od miasta *Kalisza* mil 7. Przed trzema laty urządzony tam został z wszelką dogodnością piękny gmach 2 piętrowy na zakład dla używających kuracji zimną wodą, przy którym wykonywa obowiązki Lekarza P. *Matecki*, jeden z ulubieńców *Prisznica*, który siedm lat przy nim w *Greffenbergu* dla praktyki zostawał. Jest to znany, bezinteresowny, i pełen poświęcenia człowiek. Mało która miejscowość tak się kwalifikuje na zakład podobny jak *Dębno*. Z jednej strony gmachu Instytutowego płynie okazale rzeka *Warta*, która tam już dochodzi do znacznej wielkości, i dźwiga na sobie ładowne zbożem większego rozmiaru statki; z drugiej strony piętrzą się śliczne wzgórza, okryte różnemi drzewami, poprzerzynane alejami, domkami, wybornemi zdrojami, co wszystko staranna dłoń właściciela w miłe i użyteczne ujęła kształty. Co Niedziela bywają koncerta i bale, na które zjeżdża się liczne grono obywateli ziemskich, nawet z odleglejszych okolic *Dębna*. Na koncertach produkowali się tego lata znakomici artyści PP. Apolinary i Antoni *Kątscy*, P. *Szczepanowski* gitarzysta (bawi obecnie w *Warszawie)*, Pani *Czabon* śpiewaczka, a nawet gościł w *Dębnie* przez kilka tygodni, i dawał reprezentacje teatr z *Krakowa* pod dyrekcją P. *Chełchowskiego*. Zakład wodny, położony jest o kilka staj od wsi *Dębna;* samo zaś *Dębno* z swojemi ogrodami, fontannami, cieplarniami, i tą śliczną partją kwiatów, krzewów exotycznych, i drzew pomarańczowych, jaka się rozwija na prawo pawilonu zamieszkiwanego przez właściciela dóbr, zachwycający widok dla oka przedstawia. Co do samego zakładu pod względem kuracji, znane już są *Europie* wyborne skutki wody, która w wielu wypadkach, tam nawet gdzie wszelkie inne środki niewywierały skutku, wracała zdrowie. Ja sam będąc w r. b. w tym zakładzie, mam mu bardzo wiele do zawdzięczenia. Żona moja od lat 4ch bardzo ciężko cierpiała; a liczne i bardzo energiczne środki użyte przez zdolnych Lekarzy, rozbijały się o tajemniczość, jaką natura tak często zakrywa przed okiem badacza, najulubieńsze swoje dzieło: organizm człowieka. Kończę ten artykulik tem szczerem wynurzeniem, że piękne i użyteczne *Dębno*, i zacny jego właściciel, pozostaną dla mnie na długo jednym z bardzo miłych wrażeń.— A. *Pstrokoński*.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa, przy ulicy Miodowej Nro 496, wyszedł Kalendarz niemiecki, na rok 1851, pod tytułem: *Dr Joachims Haus-Kalender*. Odznacza się doborem pięknych artykułów i ładnym drukiem. Cena exemplarza kop. 30. Biorącym na tuziny, odstępuje się rabat.— Wtejże Xięgarni dostać można wszelkich *Kalendarzy* tak pojedynczo jak na tuziny.

W Redakcji *Kurjera* złożony został Krzyż *pruski*, znaleziony na jednym z balów. Właściciel tegoż, może go odebrać każdego czasu, za wrzuceniem co łaska do puszki stosownie do woli znalazcy. W tejże Redakcji złożono także znaleziony Medal Wojsk Ces:-Rossyjskich.

Obywatel Powiatu Wiłkomierskiego J. K. *Wilczyński*, uczony Doktór, począł z wielkim nakładem, a większem jeszcze zamiłowaniem i zasługą, wydawać *Album Wileńskie* (Album de Vilna). Zbiór ten liczy już przeszło 70 rycin odbitych w *Paryżu*, a dokonanych przez najpierwszych artystów naszych: Marc: *Zalewskiego*, Prof: Szk: szt: pięk:; Krys: *Breslauera*, Warszawianina; *Chruckiego*, *Kuleszę*, *Rusieckiego*, *Rypińskiego*, *Zawadzkiego*, *Żametta*, i kilku Francu-

zów, którzy odwiedzali umyślnie *Litwę*, aby wzbogacić swym talentem wspomnienia dziejowo-krajowe. W tej liczbie spółczesnych artystów, zajęli zasłużone miejsce i dawni mistrze nasi: *Czechowicz*, *Smuglewicz*, zmarły *Damell* i t. p. Lecz rzecz najszczególniejsza, że znalazł się młody, nader utelentowany nasz ziomek z *Płockiego*, tegoż nazwiska, co i sam Wydawca, a nawet podpisujący się tąż cyfrą imienia, Józef *Wilczyński*, który umieszcza swe utwory artystyczne w Album J. K. *Wilczyńskiego*, i przez to, jest powodem dla mniej świadomych rzeczy, omyłki poczytywania jednego za drugiego, lub obu za jednęż i tęż samą osobę. Józef *Wilczyński*, jest właściwie matematykiem, i wolne tylko chwile od swoich zajęć naukowych, poświęca ulubionej przez się sztuce, której pierwsze zasady czerpał w *Warszawie* przed 10cią laty. Oprócz trzech bardzo pięknych rycin wielkiego formatu (in folio), odbitych w *Paryżu* do *Album Wileńskiego*, a mianowicie: *Brzegi Teterowa pod Żytomierzem*, *Rozwaliny zamku i widok Klasztoru w Korcu* (na Wołyniu), *i Szczątki zamku Ostrogskiego*, posłał do tegoż *Album* kilka nowych prac swoich, t. j. *Zamek Łucki* z domkiem, gdzie *Witold* mieszkał; *Ruiny świątyni Olgi* w *Owruczu*; *Widok Klasztoru Siostr Miłosierdzia w Żytomierzu*; *Pałac Lubomirskich w Równem*, i t. d. Teka jego bogata jest w różne szkice krajowe, bo P. *Wilczyński* nie opuści żadnego pięknego widoku, żadnej wspanialszej budowy, lub pamiętnych niegdyś gruzów, aby ich przerysu nie zostawił u siebie. Do trzech najlepszych powieści Józ: Ign: *Kraszewskiego*: *Ulany*, *Budnika* (druk: w *Bibl: Warsz:*), i *Ostapa Bondarczuka*, który się już doczekał 2go wydania, wykonał 7 rycin. My także zamierzamy wydać jego pracy *widok Kościoła Farnego*, gdzie złożone są zwłoki Jana *Zamojskiego*. Jeden z najznamienitszych Pisarzy naszych, *Kraszewski*, pracujący obecnie nad dziełem o sztukach pięknych w *Polsce*, bardzo chlubnie pisze o naszym Amatorze w *Tygodniku Petersburgskim* i swojem *Album*.— *S.*

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 2 ko. 93½, *pszenicy* rs. 4 k. 20, *gryki* rs. 2 k. 10, *owsa* rs. 1 k. 95, *siana* furę jedno-konną od rs. 3 k. 30 do rs. 5 k. 40, *siana* furę parokonną od rs. 5 k. 70 do rs. 10, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 95 do rs. 3 k. 15, *kartofli* korzec kop. 90, *okowity* garniec kop. 81½, *szumówki* garniec kop. 48.

W Nrze 44 *Tygodnika Rolniczo-Technologicznego*, między innemi znajduje się: O różnych wpływach na dobroć runa owiec cienko-wełnych. Nie źle czasem wiedzieć co się za granicą dzieje. Stosunkowa wartość różnych roślin olejnych.

Dziś, w salonie P. Rudolfa *Ohma*, za rogatkami *Wolskiemi*, grać będzie wielka orkiestra.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Melodramie *Dzwonek Szatański*, Panna *Moroz* 4-kroć, Panny *Strzelbicka*, *Skrodzka* po 2-kroć i Panna Helena *Fruzińska*, oraz PP. *Komorowski* 6-kroć, *Królikowski* 4-kroć i *Karasiński*.

Z Kalisza.— W Poniedziałek d. 7 Października r. b., jako w terminie przez pisma publiczne zapowiedzianym, na ogólne zebranie Członków Resursy *Kaliskiej*, zgromadziło się tychże 112, w wielkiej sali hotelu *Polskiego*. Po otworzeniu posiedzenia o godz: 10ej z rana, przez W. Benedykta *Merfeldta*, Naczelnika Ptu *Kaliskiego*, zarazem Vice-Prezesa tutejszej Resursy, Sekretarz Komitetu Karol *Rozdejczer*, odczytał sprawozdanie z czynności Komitetu Resursy *Kaliskiej*, za czas od d. 27 Czerwca 1845 r., jako daty ostatniego ogólnego zebrania Członków, do d. 3 Lutego 1846, i od d. 28 Lutego, do 7 Października 1850 r. Z sprawozdania tego okazuje się, że na dzieła do bibljoteki Resursowej zakupione, wydano rs. 345, zaś na cele dobroczynne rs. 1084 k. 70, a mianowicie: 1) dla *Kaliskiego* Towarzystwa Dobroczynności, rs. 26 k. 80; 2) dla XX. *Bernardynów* w *Kaliszu*, z powodu szkód przez wylew *Prosny* zrządzonych, rs. 30; 3) na fundusz *Zupy Rumfordzkiej* w *Kaliszu*, rs. 37 k. 50; 4) dla jednej osoby wsparcia potrzebującej, rs. 7 k. 50; 5) na wsparcie, rs. 984. Nadto, za staraniem Komitetu Resursy, urządzono loterję fantową, a ze sprzedaży biletów zebraną summę rs. 1280 k. 54, oddano Prezydującemu w Radzie Opiekuńczej Zakładów dobroczynnych Ptu *Kaliskiego*, celem stosownego rozdziału. Liczba Członków Resursy wynosi 341, wprowadzonych gości było 450. Następnie Członek Komitetu Alexander *Kiedrzyński*, przedstawił szczegółowo stan kassy Towarzystwa, wedle którego, ogół wpływu wynosił rs. 5483 k. 91½, rozchód rs. 4933 k. 95½; zostaje przeto remanent w gotowiznie rs. 549 k. 96, a na zaległości rs. 1113 k. 75; rozporządzenie pierwszym i ściągnięcie drugiej, ogólne zebranie Członków Resursy *Kaliskiej*, pozostawiło nowo wybranemu Komitetowi, do składu którego większością głosów powołani zostali: Alexander *Kiedrzyński*, Wincenty *Gątkiewicz*, Alexander *Kolbersz*, Stanis: *Chełmski*, Wojciech *Gałczyński*, Stanisław *Radoliński*, Tomasz *Potocki*, Tadeusz *Grodzicki*, Ignacy *Bembieliński*, Karol *Rozdejczer*, Walenty *Stanczukowski*, Fryderyk *Ehm*, Kazimierz *Swieżyński*. Zastępcami Dyrektorów, jako najwięcej po nich kresek mający, wybrani zostali: Hieronim *Goczałkowski*, Hektor *Tajlor*, Leopold *Trepka* i Erazm *Załuskowski*.

Z powodu licznych zażaleń, przez osoby przejeżdżające traktem *Błońskim* zanoszonych, o spełnianiu kradzieży w tamtych okolicach, tutejsza władza policyjna przedsięwzięła ze swej strony ścisłe dochodzenie, skutkiem którego przyaresztowani zostali trzej handlarze starozakonni, za *Wolską* rogatką zamieszkali, obwinieni o nabywanie rzeczy z kradzieży pochodzących. Prowadzone następnie przeciw nim śledztwo, wykryło, że rzeczywiście byli w stosunkach z karczmarzem z wsi *Doma-*

niewic, który, z kobietą przy nim zostającą, dwoma starozakonnemi tamecznemi mieszkańcami, owczarzem i pachciarzem z wsi *Kręczki*, porą nocną wychodzili na trakt pod *Ołtarzew*, i kradli podróżnym paki, kufry, tłomoki i towary, z *Warszawy* do miast prowincjonalnych rozwożone, i takowe rzeczonym handlarzom za bezcen spieniężali. Po wyjaśnieniu tych okoliczności, zarządzoną została za pośrednictwem miejscowej władzy rewizja w powyższej karczmie, w czasie której, znaleziono wiele garderoby damskiej, w gotówce rs. 140 k. 25 ukryte w garnku za piecem, które skradziono przejeżdżającej kupcowej z *Łęczycy*, kilkanaście koszy z towarów wypróżnionych, poduszkę na kanwie z wyobrażeniem papugi, i znaczną ilość innych objektów, obecnie Sądowi policji Prostej Wydz: 2go w depozyt złożonych. Z śledztwa tego okazało się również, że złoczyńcy ci wyprawiali dla siebie biesiady, na których układali plany co do okradania podróżnych. Na jednej z takowych biesiad spożyli znaczną partję skradzionego *makaronu włoskiego*, i wypili kilka pół-butelek *wody kolońskiej*, w mniemaniu, że takowa jest *likierem*.

W dniu 22 z. m. we wsi *Dusznicy* Pow: Sejneńskim, służąca, rozmyślnie przez zażycie wody saletrzanej, śmierć sobie zadała. Przyczyną, która ją skłoniła do spełnienia samobójstwa, była ta okoliczność, iż mężczyzna, który obiecał zawrzeć z nią związki małżeńskie, z drugą ożenić się zamierzył. — W dniu 26 z.m. w m. *Rawie*, terminator szewcki, lat 14 liczący, zaniosłszy zboże na wiatrak, stanął na kamieniu młyńskim, a pochwycony przez koło paleczne, na miejscu zgruchotanym został. — W następujących miejscach w Królestwie były pożary: we wsi *Wola Kożubowa* Pow: Piotrkowskim; we wsiach *Rokotowie* i *Lisicy* Pow: Gostyńskim; we wsi *Słubicy* Pow: Warszawskim; we wsi *Kokaniach* Pow: Kaliskim; we wsi *Bukowa-wielka* Pow: Krasnostawskim; we wsi *Klepacze* Pow: Sejneńskim; we wsi *Wojtuszkach* Pow: Sandomierskim; we wsi *Tajno* Pow: Augustowskim, i we wsi *Głodówce* Pow: Łomżyńskim.

Anglja. — W *Anglji* i Xięztwie *Walji*, istnieje 587 Kościołów Rzymsko-Katolickich, i 788 Kapłanów tej Religii Św., oprócz niemających stałych posad. Obecnie budują 21 nowych Kościołów. W *Szkocji* istnieje 93 Kościołów i 26 Kaplic. Nadto, jest Kolegjów Duchownych 10 w *Anglji* a 1 w *Szkocji*; Klasztorów 51, mężkich 11. W kolonjach *angielskich* istnieje 45 Biskupów Rzymsko-Katolickich, a w *Irlandji* Arcy-Biskupów i Biskupów 27.—Dowóz przemysłowych artykułów z *Chin* do *Anglji*, większy jest dziś jak kiedykolwiek; niedawno sprowadzono tu 376 pak porcelany i innych wyrobów, na okręcie *chińskim* wprost z *Kantonu*. — Duchowieństwo Katolickie ma zamiar uroczyście przyjmować Kardynała *Wiseman*. — Uroczysta processja Lorda-Mayora w *City*, postępowała przez ulice od godziny 11ej do 1ej. — Wszyscy zgadzają się na to, że pod względem sztuk, *Anglja* nader słabo będzie przedstawioną na przyszłej wystawie.

Austrja. *Wiedeń 12 Listo:*. — Gdy się tu rozeszła wieść fałszywa, że Pan *Radowitz* ma wrócić do gabinetu *pruskiego*, natychmiast Hr: *Bernstorff* wyprawił gońca do *Berlina*. — Z *Pragi* wyprawiono $3^1/_2$ baterje artylerji pieszej zupełnie uzbrojone, dwa bataljony piechoty i nieco jazdy, koleją żelazną do *Lobositz*. — Hr: *Dönhoff* przywiózł tu z *Berlina* propozycje pokoju, które przyjętemi będą. — Dzienniki ministerjalne zaręczają za zgodę między *Prusami* i *Austrją*. — Minister sprawiedliwości mianował C. K. Radcę Ministerjalnego Dra Ignacego *Strojnowskiego*, Prezesem Kommissji do zaprowadzenia sądownictwa w *Galicji*, z tytułem C. K. Kommissarza Ministerjalnego. — Dr Jan *Rzesiński*, dotychczasowy Profesor zastępca, mianowany został rzeczywistym Profesorem filozofji prawa przy Uniwersytecie *Krakowskim*.

Francja. *Paryż 11 Listo:*. — Posiedzenia izby dziś otwarte zostały; nic ciekawego nie zaszło; 583 deputowanych było obecnych; środki wojskowe ostrożności powiększono, jakkowiek to zdawało się nie potrzebnem. Uważano, że Jenerał *Changarnier* witał się serdecznie z Jenerałem *Cavaignac*. — Odezwa Prezydenta Rzpltej ma być jutro przedstawioną izbie; jutro także mają przedstawić projekt żądający przejrzenia nowego prawa wyborczego. — Formują się ciągle kluby reprezentantów. — W odezwie swej Prezydent oświadczy, że *Francja* w sprawach *niemieckich* zachowa neutralność. — Ciągle tu się zajmują spiskiem *decembrystów* przeciw PP. *Dupin* i *Changarnier*; Prefekt policji dowodzić nieprzestaje, że komisarza *Yon* oszukano, i że spisek takowy nie istniał. Podobno ajenci Pana *Carlier*, przez zawiść i zazdrość, w ten sposób zażartowali sobie z ajentów Pana *Yon*, komisarza Zgromadzenia narodowego. — Prawie wszystkie dzienniki *bonapartystowskie* jawnie dowodzą, że P. *Bonaparte* nie miał nigdy zamiaru zamachu stanu: sam nawet miał oświadczyć deputacji kupców, że przedłużenie władzy nie myśli przyjmować od izby, ale że się odwołał do narodu. — Z powodu otwarcia posiedzeń izby po wszystkich Kościołach *Paryża* odbyto Mszę do Ducha Śgo. — Rada Ministrów oświadczyła się za zatwierdzeniem nowego traktatu zawartego z *Rozasem*. — Poseł francuzki w *Turynie* P. F. *Barrot*, przybył tutaj. — Redaktorowie dzienników politycznych odbywają konferencje. — Jenerał *d'Hautpoul* przybył do *Algieru*. — Władza poleciła komendantom pułków stojących w *Paryżu*, by wojska ciągle zajmowali manewrami i musztrami, ażeby władza mogła je mieć na każde zawołanie; od 3ch dni posterunki wszystkie są podwojone, i uważano silny ruch patroli.

Niemcy. — Z *Monachium* donoszą, że Poseł *pruski*, robił przygotowania do wyjazdu (nie wiedziano jeszcze

wówczas o załatwieniu sprawy w *Fuldzie*).—Oddalenie się wojsk *pruskich* z *Baden* zdaje się wstrzymanem. — JO. Xiążę *Gorczakow* w d. 11 o godz: 2ej po południu, przyjęty został przez Hr: *Thun*, Prezesa bundestagu w *Frankfurcie*, i wręczył temuż listy wierzytelne jako Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Najjaśniejszego CESARZA Wszech *Rossji* przy związku *niemieckim*. — Armja związkowa z *Fuldy* posunie się do *Bobra*, zostawiając na boku *Hersfeld*, gdzie stoją *prusacy*; z *Bobra* koleją co 2 godziny może dostać się do *Kassel*, gdzie dotąd stoją 2 bataljony *pruskie*. — W *Fuldzie* dotąd nierozbrojono gwardji nar:; osoby znane z niechętnego usposobienia dla wojsk związkowych, otrzymały każda kwaterunek z 50 żołnierzy z oficerem.— Minister skarbu *heski* wydał rozporządzenie co do poboru podatków tak bieżących jak zaległych. Izby *saskie* z powodu uzbrojeń, udzieliły zatwierdzenia Ministrom.— Granice Xięztwa *Koburg* obsadził korpus *austrjacki*.— *Hanower* nie myśli o uruchomieniu armji.— Wojska *austrjackie* stojące w *Bambergu*, otrzymały rozkaz ruszenia naprzód ku *Kissingen*, (te wszystkie ruchy wojsk odbywały się w d. 9 i 10 b. m., kiedy załatwienie sporu w *Hessji* nie było wiadomem jeszcze).

Prusy. — Dotąd niewiadomo, kto zostanie stanowczym Ministrem spraw zagranicznych. — P. *Radowitz* ma być wysłany do *Anglji* w celach techniczuych. — Gabinet zajmuje się nowem prawem o prassie. — Rady ministerjalne co dzień odbywają się. Papiery wszystkie poszły w górę; giełda o pokój jest zupełnie spokojną.

Turcja. — Z *Aleppo* donoszą, że tam wymordowano Chrześcjan; dzielnica *franków* została zniszczoną; *tureckie* wojsko zachowało się bezczynnie. — Wysadzony w powietrze okręt *Newri Szewket*, miał dwa składy prochu; jeden w tylnej części obejmował 40,000 kilogramów prochu, drugi w przedniej 8000 kilogramów; ten drugi mniejszy wybuchnął, a ogień nie dostał się do większego, inaczej nieszczęście byłoby niezmierne. Siła rzutu była tak wielką, że znaleziono całe trupy i części ciał bardzo daleko od miejsca wybuchu; wstrząśnienie zaś czuć się dało o mil kilka. Okręt który pękł u dołu, w 20 sekund zatonął. Wybuch nastąpił o 11tej godzinie. Sułtan miał zwiedzać ten statek. Kapitan okrętu wyratował się wpław, ale dostał pomięszania zmysłów.

Włochy. — Sardyński Minister wychowania, podał się do dymisji. — Poseł *sardyński* w *Rzymie*, Margrabia *Spinola*, nie opuści tej stolicy; owszem najął wspaniałe mieszkanie i sprowadził swoją rodzinę; to wszystko każe wnosić, że zerwanie pomiędzy Stolicą Apostolską a dworem *turyńskim* nie nastąpi. — Przez *Lecco* przeprowadzają cząstkowo liczne oddziały zwerbowanych do służby neapolitańskiej *Szwajcarów*; przeszło ich już do 6000, a jeszcze 9000 spodziewają się. — Wkrótce wyjdzie zbiór listów otrzymanych przez Piusa IX od rozmaitych znakomitych osób w czasie jego wydalenia się z *Rzymu*; objawiają one najgłębszą cześć dla Arcy-Kapłana chrześcjaństwa.

Rozmaitości. — Niedawno w *Paryżu* zginęła, młoda osoba, Panna *Flora L.*, licząca lat 17, i odznaczająca się nadzwyczajną pięknością. Wszelkie poszukiwania rodziców celem wynalezienia zniknionej, okazały się bezskutecznemi; aż dopiero po jdniach kilku niebytności w domu, młoda dziewica odprowadzoną została przez jedną damę. Zdarzeniu temu towarzyszyły następujące okoliczności. Około godziny 5ej wieczorem, Panna *Flora* wyszła z domu, w celu udania się na obiad do przyjaciół rodziców, zamieszkałych przy ulicy *Richelieu*; tymczasem na rogu tej ulicy, schwytaną została przez dwóch silnych ludzi, i wsadzoną gwałtem do karety, która niebawem ruszyła. Chciała wołać ratunku, ale dwaj towarzysze, którzy siedli obok niej, zamknęli jej usta chustką, i zawiązali oczy. Tak jechała noc i dzień następny; dopiero na drugą noc usłyszała te wyrazy: »Otóż przybyliśmy.” Po zatrzymaniu się powozu, wprowadzoną została do jakiegoś mieszkania, a po zdjęciu jej chustki z oczu, dwaj towarzysze opuścili pokój, zamknąwszy drzwi na klucz. Gdy się znalazła samą wśród ciemności, obawa jej powiększyła się w dwójnasób, a rozpacz dodała jej sił do ratunku. Wszystkie jednak drzwi były zamknięte; zbliżyła się więc do okna, a nie zważając na wysokość miejsca, ani wiedząc nawet gdzie się znajduje, wyskoczyła oknem. Szczęśliwym trafem dostała się do ogrodu, i nic sobie nie zrobiwszy złego, ratowała się ucieczką. Po długiem błądzeniu po polach, dowiedziała się nad ranem, że znajduje się w blizkości *Chartres* (w departamencie *Eure-et Loire*); udała się więc na kolej żelazną, gdzie znalazła jakąś damę, której zwierzywszy swoje położenie, prosiła jej o pomoc. Szlachetna ta osoba wzięła ją pod swą opiekę, opłaciła za nią bilet, i przywiozła do *Paryża*, a następnie odprowadziła ją do domu rodziców. Jednocześnie policja zarządziła jak najściślejsze poszukiwania, dla wyśledzenia sprawców tego haniebnego czynu. — Na wystawę *Londyńską* roku przyszłego, przygotowują między innemi osobliwościami: *sukno* z podszewką jedwabną albo nicianą, razem przędzone, i *nóż* stołowy, który krając, gryźć będzie zarazem pokarmy, dla tych, co zębów nie mają.— Pewien *dandy* przyjechał nowym powozem do swojego przyjaciela; po wizycie, gdy już mieli się rozejść, *dandy* rzekł: »Mój przyjacielu, zejdź ze mną na dziedziniec, i osądź, czy mój powóz jest najświeższej mody, lub nie.” »Zdaje mi się”, odrzekł przyjaciel oglądając *lando*, »że to jest stara moda.” »Jak to rozumiesz?” zapytał *dandy*. »Nic prostszego”, zawołał przyjaciel, »sądzę bowiem, żeś go jeszcze nie zapłacił, a nie płacić długów, przyznaj, *że to jest bardzo stara moda*.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brandt Bernhard Kup: z Hamburga nr 634; X. Dziekoński Fr: Pleban z Kryski nr 2680; Grochowski Fr: Prezydent z Częstochowy nr 584; Hermann Pastor Ewang: z Konina nr 603; Heubner Kar: Gotlieb Złotnik z Zittau| nr 603; Iżycki Jul: Oby: z Czarno-lasu nr 1253; Koitkowski Win: Refer: Stanu z Borzęcina nr 625; Markowski Xaw: Oby: z Grodna nr 500; Miniewski Józ: Ob: z Krakowa nr 413; Paniutin Kamerju: Dw: J. C. K. M. z Wiednia; Sobańska Róża Hr. z Gub: Podolskiej nr 410; Sołtyk Marceli Hr. z Piastowa nr 584; Wyszkowska Brygida Ob: z Grefenberga nr 1344.

Wyjechali: Freind Fel: Doktor, i Kindler Aug: Kup: do Berlina; Komarnicki Ign: Urzęd: do Michałowic; Xżna Myszecka Katarzyna Córka Jenerała do Włoch; Paskiewicz Radca Hono: Kamerjun: Dw: J. C. K. M. do Petersb:; Siemiątkowski Włod: Ob: do Gub: Wołyńs:.

DONIESIENIA.

Wczoraj przechodząc ulicą Bednarską na Krako: Przedm:, zgubiono dwie **OBRĄCZKI** złote, nie wykończone, ze środka były polerowane, a z wierzchu matowane, z Fabryki P. Krygier Jubilera. Łaskawy Znalazca przez wzgląd na poszkodowanego Ucznia, raczy takowe zwrócić za nagrodą, do rzeczonego Jubilera pod Nr 415.



Dnia 15 b. m. zginął PULJARESIK safjanowy żółty, na wierzchu napisane (Segaros), w środku zaś było 20 rsr., Bilety wizytowe, List zapieczętowany, i dwie Karty Pobytu, datowane 1 Listopada r. b. Łaskawy Znalazca, zechce się zgłosić do domu Sojeckiego przy ulicy Nowy-Świat na rogu Sto-Krzyzkiej, na 1sze piętro, za nagrodą.



Dnia 11 b. m. idąc z Nowolipia, ulicą Karmelicką na Tłumackie, zgubiono **XIĄŻKĘ** do Nabożeństwa, p. t. ZŁOTY OŁTARZ, w brązowej okładce, z Krzyżykiem na wierzchu, w której znajdowały się dwa Obrazki Świętego ANTONIEGO. Łaskawy Znalazca raczy ją oddać za nagrodą, do domu pod Nr 1565 *b*, przy ulicy Chmielnej, na 1sze piętro, w podwórzu po prawej stronie.

Podpisany ma honor donieść Szano: Publiczności, iż do Składu jego Komissowego Wyrobów lnianych zagranicznych, przy ulicy Nowiniarskiej, w domu Brünera Nr 1800, na 1m piętrze exystującego, nadeszły rozmaite świeże TOWARY z najcelniejszych Fabryk zagranicznych pochodzące, a mianowicie: Płótna webowe i kopowe, od rs. 10 do rs. 70; stołowa Bielizna, Chustki do nosa białe i kolorowe, Dyma na materace i na spodnie, i t. p., a to wszystko w różnych gatunkach i po cenach stałych bardzo umiarkowanych. Za czystość lnu i trwałość, zaręcza się.

Jakób *Landau*.

OSOBA płci męzkiej, w średnim wieku, przybyła z prowincji, mieszkająca pod Nr 2645 przy ulicy Marjensztadt, na 2m piętrze od tyłu, życzy objąć obowiązek PISARZA prowentu, BROWARU, RZĄDCY DOMU, lub t. p., w Warszawie lub na prowincji; Osoba ta obeznana jest z przepisami Administracyjno-Policyjnemi.

Młoda **PANNA**, życzy być umieszczoną do towarzystwa, lub do Dzieci, za wszelkie wygody, bez wynagrodzenia. Wiadomość przy ulicy Trębackiej pod Nr 636, na 2m piętrze w podwórzu.

DOBRA ziemskie, rozległości włók 70 miary nowopol:, z których włók 40 pokryte lasem, gleby żytniej, z Gorzelnią, położone w Gub: Warszaws:, mila od rzeki spławnej Warty, mila od szose, w niewielkiej odległości od miast Turku, Koła, Warty, Uniejowa, Dobry, są do sprzedania. Bliższa wiadomość u Józefa Zagurowskiego Adwokata, w Warszawie, przy ulicy Rynek Nowego-Miasta pod Nr 324 mieszkającego.

Są do sprzedania 4ry tafle **SZKŁA** lustrowego, różnej wielkości, to jest: jedna tafla długa 3 łokcie, szeroka łokci 1 cali 10; druga, długa łokci 2 cali 4, szeroka łokci 1 cali 10; trzecia, długa łokci 2 cali 12, szeroka łokci 1 cali 2; czwarta, długa łokci 1 cali 22, szeroka cali 22.— PARAWAN mahoniowy, o 7u skrzydłach, w gotyckim guście, pięknie odrobiony; oraz STÓŁ mahoniowy, owalny, z klapami; chęć kupna mający, może się zgłosić do Rządcy domu pod Nr 413 *a*, w lewym pawilonie, wchodząc z Saskiego placu do Ogrodu.



Do nowo zakładającego się Magazynu Mód w mieście Obwodowem Łomży, potrzebna jest **PANNA** do Strojów; zgłosić się ma pod Nr 324 przy ulicy Nowe-Miasto w Warszawie, w mieszkaniu Sędziego Kozłowskiego.

Kawaler, Urzędnik objazdowy, potrzebuje zaraz **POKOJU** przy familji, w środkowej części miasta, z opałem i usługą. Ktoby takowy do odnajęcia posiadał, raczy złożyć swój adres niezwłocznie u Szwajcara Hotelu Saskiego.



OSTRYGI angielskie (Nativs), nadejdą jutrzejszą Pocztą, do handlu A. Koelichena przy ulicy Długiej i Przejazd Nr 565/6.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż w mieście *Włocławku*, otworzony został SKŁAD PŁÓTNA webowego i kopowego zagranicznego, w handlu pod firmą *B. Landau*, w domu dawniej Gradomskich przy ulicy Szerokiej, przeciwko gmachu Kommissarza Powiatu exystującym. — Skład ten poleca się stałą i umiarkowaną ceną. Za czystość lnu zaręcza się.



Do Składu Herbaty Chińskiej, Jana *Grydina* 2go, przy ulicy Nowy-Świat, w domu *Frydrychsa*, pod Nrem 1251 exystującego, nadszedł znaczny transport **HERBATY** *Chińskiej*: Czarnej z kwiatem, Żółtej i Zielonej, od ceny rs. 1 kop. 50, do rs. 10, za funt, która sprzedaje się w paczkach ćwierć-funtowych, pół-funtowych i funtowych, oplombowanych i cechą drukowaną opatrzonych.—W tymże Składzie dostać można SAMOWARÓW i TAC w różnych gatunkach; GROSZKU zielonego; BULJONU; MALIN suchych; KONFITUR; NOŻY stołowych i kuchennych, i innych rozmaitych Towarów Rossyjskich.

SALON, cztery POKOJE z Przedpokojem, Kuchnią angielską na dole, Piwnicą i Komórką, wszystko zupełnie odnowione, do najęcia od Nowego Roku, w domu W. Fraget przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 753. Bliższa wiadomość tamże w Kantorze.

FABRYKA WYROBÓW JEDWABNYCH, Bawełnianych, Włosiennych i Płóciennkowych, Henryka **KRUG**, od kilkunastu lat powszechnie znana, przy ulicy Elektoralnej, z powodu powiększenia Warsztatów, PRZENIOSŁA się pod Nr 489 lit: D, do domu W. Górskiego przy rogu ulicy Długiej i Miodowej; gdzie od ulicy Miodowej, w porządnie urządzonym Sklepie, pomienione Towary, z największą dokładnością i starannością wykonane, prosto z Warsztatu zdjęte, sprzedaje na sztuki i łokcie, po umiarkowanych cenach fabrycznych.

W Magazynie wyrobów Rękawiczniczych, F. Schmitt, przy ulicy Krak: Przedm: pod Nr 429, wprost ulicy Bednarskiej, jest

PŁASZCZ z niedźwiedzi do sprzedania, za umiarkowaną cenę.

Mam honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż w mojej fabryce Kapeluszy, pod Nr 17 przy ul: Piwnej, wprost Kościoła XX. Augustjanów, znajdują się uskuteczniobe przezemnie WYROBY WEŁNIANE, a mianowicie: Filce w sztukach do wszelkich potrzeb, Lejki do dystylowania wszelkich cieczy, oraz Bóty męzkie i damskie, Bóciki, Kalosze, Trzewiki, Pantofelki i Skarpetki, bardzo wygodne i ciepłe, a to wszystko za bardzo umiarkowaną cenę.— Ignacy Kostrowiecki.



W domu pod Nr 1315 przy ulicy Nowy-Świat, w drugiem podwórzu po prawej stronie, obok Jatki, są do sprzedania **MEBLE**, nowe garnitury, Biurka damskie, Fotele napoleońskie, Stoliki owalne małe, Kozetki mahoniowe i palisan:, Biblioteka jesionowa.

O KONICZYNIE.

Wiadome korzyści z uprawy Koniczyny, posługującej nietylko na silną paszę dla inwentarzy, ale regulującej uprawę roślin strączkowych i liściowych, spowodowały mnie do sprowadzenia nasienia tej rośliny z zagranicy, dla dogodności rolnictwa. —W dwóch latach poprzednich, lubo znaczne zapasy sprowadziłem, te jednak nie wystarczyły, i z tego powodu, niektórym zgłaszającym się, odmówić sprzedaży byłem zniewolony.— Zapobiegając tej niedogodności na przyszłość, zamierzyłem większą jeszcze ilość Koniczyny Styryjskiej, tak białej jako i czerwonej sprowadzić, która co do gatunku będzie jeszcze lepsza od poprzedniej, i znacznie tańsza.— Upraszam przeto, aby każdy życzący sobie posiadać wspomnione nasienie za pośrednictwem mojem, raczył wcześniej żądania swoje, tak co do ilości, jako i gatunku, nadsyłać franko do Domu Handlowego przy ulicy Trębackiej Nro 638.

Stosownie do tax otrzymanych zamówień, które żadnych zaliczeń nie wymagają, będę w możności posiadać potrzebną ilość i gatunki Koniczyny, i dostarczyć takową w właściwej porze żądającym. Piotr *Steinkeller.*



POWÓZ Kocz-Kareta, w dobrym stanie, mało używany, odnowiony, z walizami i potrzebnemi rekwizytami, zdatny do miasta, i do podróży, jest do nabycia. Wiadomość przy ulicy Nowe-Miasto Nr 358, na 1m piętrze;— gdzie jest także do sprzedania DOM z gruntami w mieście Skierniewicach, za Rsr. 1500, lub w zamian za Kapitał hipoteczny.



GŁÓWNY SKŁAD KAWJORU
JAKÓBA KRYŁOW,
przy ulicy Senatorskiej Nro 496, w domu W. Piotrowskiego, drugi Sklep od rogu ulicy Miodowej, otrzymał trzeci transport **KAWJORU** świeżego, *prawdziwego* ASTRACHAŃSKIEGO; o czem ma zaszczyt zawiadomić.

Na skutek uchwały Rady Familijnej, w opiece nieletnich *Kaliskich*, po Jakóbie Karo: *Kaliskim*, Kupcu, w *Kutnie* zmarłym, pozostałych dzieci; sprzedane zostaną przez publiczną licytację, tu w Kutnie, różne **RUCHOMOŚCI**, to jest: Meble, Szafy, Wina różnego gatunku w znacznym zapasie będące, Korzenie, Cukier, i t. p. przedmioty. Termin do tej licytacji oznaczony został na dzień 12 (24) Listopada r. b. i dni następne. Chęć do kupna mających, za gotowe pieniądze, w powyższym terminie, zaprasza.— Kutno, dnia 4 Listopada 1850 r.— Hippolit *Sikorski*, Rejent Okręgu Orłowskiego.

Znaczna partja **BAŻANTÓW**, nadesłana do Kantoru Informacyjnego przy ul: Krakow:-Przedm: Nr 415. Życzący nabyć takowych, zechce się zgłosić do tegoż Kantoru, lub do handlu Win i Korzeni Kijasa, obok XX. Karmelitów przy ulicy Krako:-Przedmieście.

Dnia 6/18 Listopada r. b. o godzinie 3 po południu, w domu pod Nr 1864 w Warszawie, na rogu ulicy Wójtowskiej i Przyrynek położonym, na żądanie SSrów, i za dozwoleniem Prezesa Tryb: tutejszego, odbędzie się przed podpisanym Rejentem, licytacja Ruchomości po Józefie i Barbarze z Rynkiewiczów, Małżonkach Borettich pozostałych. W terminie ogłoszenia i dni następnych sprzedane będą: Meble, Srebra, i różne Sprzęty gospodarskie. — Marceli Zieliński, Rejent.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w d. 23 i 27 Listopada (5 i 9 Grudnia) r. b., odbywać się będzie w ustanowionym przy Arsenale Komitecie, licytacja, na dostawę MATERJAŁÓW, podług wykazu Nr 2, 5 i 9, potrzebnych na rok 1851. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównywającą 3ej części całkowitej summy zakontraktowanej, a mianowicie: podług wykazu Nr 2 Rsr. 131, podług wyk: Nr 5 Rsr. 90, i podług wyk: Nr 9 Rsr. 79. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów i bliższe objaśnienia udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne, w Kancelarji Arsenału, od godz: 9 z rana do 2ej po południu.— Zarządzający Arsenałem, Artyllerji Pułkownik, *Garbunow* 1. Tłumacz Arsen:, *Zimmermann.*



Dnia 13 b. m. zginęła SUKA stara, z gatunku wyżłów, biała, na boku duża łata, uszy kasztanowate mająca. Ktoby ją miał, niech raczy odesłać pod Nr 543 przy ulicy Długiej do domu dawniej Elerta, a teraz W. Moycho, do Składu Oleju, za nagrodą.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Potrzebna jest SUMMA Rsr. 600, na pewną hipotekę Domu, przy ulicy pryncypalnej. Wierzyciel wiadomość zostawić raczy w Kantorze jak wyżej.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 11 cali 11.
TEATR WIELKI. Dziś, *Piękna Dziewczyna z Gandawy.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, Pierwszy raz nowa Komedja *Miłość i wdzięczność. Teobald. Pięć lat.* — Jutro, *Rozwód. Miłość i wdzięczność. Zuch mimo chęci.*

Piotr *Śliżyński*, Metr Tańców, otworzył *Salon* przy ulicy Stare-Miasto, 4ty dom od rogu Krzywego-Koła pod Nr 60, na 1m piętrze od frontu, i udzielać będzie LEKCJE, tak u siebie, jakoteż po domach prywatnych i Pensjach. Osoby przeto życzące z tego korzystać, zgłosić się raczą pod numer powyższy.



DZIŚ, o godzinie 3ej po południu, w MENAŻERJI P. *Praüscher*, odbędzie się KARMIENIE Zwierząt żywemi Zwierzętami; oraz nadszedł transport z Londynu **MAŁP**; między niemi znajduje się **ORANGUTANG**, i t. p. Przytem zawsze jest do widzenia sławny GABINET **ANATOMICZNY.** Cena miejsc: do Gabinetu k. 30; do Menażerji k. 30.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 5 (17) Listopada 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*